

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi CODZIENNIE wyjąwszy poniedziałek.

Przedpłata wynosi we Lwowie kwartalnie 3 zlr. 60 cent., na prowincji pocztą 4 zlr. 50 cent.
Przedpłata miejscowa przyjmuje się każdego 1. i 16. w miesiącu. Numer pojedynczy 10 cent.
Redakcja, administracja i ekspedycja pocztowa i miejscowa „Gazety Narodowej” jest w kamienicy pań Groma-
dzkiej, przy górnej części Wałów hetmańskich, naprzeciwko po zty. na dole, gdzie wyłącznie przedpłaty i
inzeraty się przyjmują.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Gazety Narodowej we Lwowie. — LISTY
reklamacyjne nie zapieczone nie ulegają frankowaniu.
Ogłoszenia, odczyty, uwadomienia i doniesienia wszelkiego rodzaju przyjmują się w wydawnictwie „Gazety
od wiersza drobnym piśmem lub za miejsce objętości wiersza 6 cent., a na opłatę stęplową 30 cent.
za każdorazowe umieszczenie.

Centralizacja i reakcja w Austrii.

Ustawa lutowa prowadzi Austrię do centralizacji. Reakcja i opozycja narodowa żądają decentralizacji. Oto są dwie prawdy, które w ciągu ostatnich lat trzech jasno wystąpiły na jaw.

Ustawa lutowa zaprowadziła ogólną Radę państwa, i usiłuje w niej zgromadzić reprezentantów wszystkich krajów koronnych austriackich. Wzdrygali się wejść do niej Polacy — ale poszli; wzdrygali się przystąpić Czesi — i chociaż byli przybyli, to ustąpili później. Usunęli się zupełnie Węgrzy, Krowci, Włosi. Więc pozostali tylko Niemcy, Polacy z Rusinami i Rumuni. I jakich jest trzeci-letni rezultat obrad tej scentralizowanej Izby wiedeńskiej? Oto cała prawie co chwila występuje w opozycji przeciw ministerstwu. W rozprawach nad budżetem spraw zagranicznych chociaż nie sformowano wniosku, ale wszystkie prawie głosy potępiały politykę zagraniczną. W obradach nad budżetem wojny omal że nie obcięto ministerstwu kilkanaście milionów, a istotnie, pomimo wszelkich protestów ministra wojny, obcięto blisko trzy miliony. W rozprawach innych Izba dopomina się ustawy o odpowiedzialności ministrów, sądów przysięgłych, radykalnej reorganizacji administracji politycznej, ustawy o stowarzyszeniach. W przeciągu trzech lat życia konstytucyjnego Izba wyzwołała się prawie z pod wpływu ministerstwa, a najwierniejsi jego popelnicy wypowiadają mu posłuszeństwo.

Takie szybkie rozwijanie się życia konstytucyjnego przeraziło reakcję. Centralizacja zamiast okiełznać wszystkie ludy austriackie, zwraca się przeciw ministerstwu. Minister stanu spodziewał się dopięć wielkich rzeczy, gdyby zniewolił w końcu opornych Węgrów, Kroatów i Włochów do wejścia do Rady państwa, do przyjęcia ustawy lutowej, — a tu tymczasem pokazuje się, że on, twórca ustawy lutowej, już nawet kierować nie może zwolennikami tej ustawy. Cóżby dopiero się stało, gdyby spełniło się gorące życzenie p. Schmerlinga, gdyby weszli posłowie z Węgier, Kroatów i Włoch do Rady państwa i porozumieli się z liberalnymi żywiołami innych narodów!

Tak rzeczy widzi reakcja i dlatego jest przeciwną tak ustawie lutowej jak ministrowi stanu. W centralizacji, zachwalonej przez stronników ustawy lutowej, reakcja widzi możliwość wybijania liberalizmu i konstytucjonalizmu, możliwość rozwinięcia się Rady państwa w konwent. Więc domaga się ustępstw dla krajów koronnych, większej autonomii dla nich, to jest decentralizacji.

Minister stanu dążył do tego, aby jak najmniejszy zakres pozostawiono sejmom prowincjonalnym, a wszystkie sprawy aby skoncentrować w ogólnej radzie wiedeńskiej. W tym zeszrodkowaniu w Wiedniu, w tym systemie centralizacyjnym, widzi on podniesienie potęgi Austrii.

Reakcja przeciwnie widzi w centralizacji największe dla siebie i dla Austrii niebezpieczeństwo. W nadaniu sejmom prowincjonalnym szerszego zakresu, a Radzie państwa jak najmniejszego, uważa jedyną możliwość prowadzenia rządów monarchicznych. Sądzi ona bowiem, że wobec centralnej władzy sejmy prowincjonalne nie mogą nigdy tak wybijając w liberalnych tendencjach, jak Rada państwa, że każdy sejm z osobna będzie za słaby, aby mógł podnieść opozycję śmiałą, że więc każda taka opozycja w rzeczy samej będzie bezskuteczna.

W przeprowadzeniu tych planów, stronnictwo reakcyjne liczy na pomoc autonomistów, jako przeciwników centralizacji, ustawy lutowej i ministra stanu. Ustępstwami dla narodowości spodziewa się przywiązać ich do siebie. W niektórych krajach koronnych już nawet ten sojusz zawarto. Hr. Clam, hr. Thun a Palacky, Rieger np. idą prawie ręką w rękę. Dla tego to federaliści i auto-

nomiści cieszą się z domniemanego upadku ministra stanu, a stronnictwo reakcyjne pewne jest, że decentralizacją nie tylko złamie rozwój konstytucjonalizmu, lecz i pogodzi kraje koronne i narody, dotąd oporem idące, z rządem centralnym. Stronnictwo to liczy na pewne, że federaliści i autonomiści chętnie przystaną na ograniczenie wolności politycznej, jeżeli otrzymają koncesje co do narodowości w szkołach i urzędach. Zresztą zdaniem reakcji opozycja sejmów prowincjonalnych, nie mających żadnego między sobą związku, jest wcale nie groźna. Dopiero skoncentrowanie tej opozycji w Radzie państwa, miałyby podkopywać władzę monarchiczną.

Stosunki obecne stronnictwu reakcyjnemu nastroją wyborną sposobność do wystąpienia. Z jednej strony grożąca wojna wymaga od rządu spiesznego załatwienia sporu z Węgrami, Kroatami, Czechami — a coby ministerstwo Schmerlinga jedynie wtedy uczynić mogło, gdyby sobie samo podstawę z pod nogi usunęło; stronnictwo zaś reakcyjne tuszy sobie prędko te spory załatwić. Z drugiej strony ostatnie wystąpienie Izby w sprawie budżetu wojny i w obradach o polityce zewnętrznej, dodało siły reakcji, wykazującej już teraz, że Izba zamienia się w konwent. Organ reakcji, *Vaterland*, triumfuje, że jego przepowiednie się spełniają.

Zdaje się nam jednak, że jak się minister stanu przeliczył w swych nadziejach, złamania z czasem oporu Węgrów, Kroatów i Włochów i scentralizowania wreszcie wszystkiego w Radzie państwa, tak i stronnictwo reakcyjne, gdyby przyszło do starych, przeliczy się w swych nadziejach załatwienia sporu z federalistami i autonomistami przez same ustępstwa dla narodowości, przy ograniczeniu swobód politycznych.

Sprawa polska za granicą.

Można dziś przyjąć już za rzecz pewną, że kongres nie przyjdzie do skutku. Odpowiedź Austrii druga, którą wysłano z Wiednia d. 9. h. m., opiewa podług *Ost. Post* stanowczo odmownie, chociaż nie wypowiada tego suchymi wyrazami. Nie podobał się hr. Rechbergowi zarys programu kongresowego, jaki mu na jego żądanie z d. 17. z. m. nadesłał p. Drouin de Lhuys pod d. 25. z. m., wyszczególniając od niechęci kwestję polską, niemiecko-duńską, włoską i rumuńską jako sprawy, których rozstrzygnięciem podług zdania Francji, wypadłoby się zająć kongresowi. Dwojaki mają być powody odmowy austriackiej: bezskuteczność konieczna zjazdu bez Anglii i niedokładność programu. Nie słysząc zdania Anglii, byłoby porozumienie w sprawach europejskich niepodobnem podług zdania ministra austriackiego. Z drugiej strony hr. Rechberg nie może zataić, że sprawy, wskazane przez pana Drouin, są tego rodzaju, że albo już zostały załatwione (?), albo na kongresie załatwionem być nie mogą. Z ubolewaniem przeto rząd austriacki musi wyznaczyć, że brakuje głównych warunków, od których zawisł dobry skutek kongresu.

Bez żadnego wątplenia Prusy i Moskwa odpowiedzą tak samo, bo Francja nie wyznaczy im takiego programu, któryby przypadł do smaku obojgu. „Francja — czytamy w *Constitutionnelu*, nie ułożyła żadnego programu i nie układa go, albowiem nie chce się Europie narzucać za rozjemcę, i unika nawet pozoru, jakoby chciała komuś narzucać swe idee. Tylko mocarstwom wszystkim razem przystoi układać program. Kwestje pukają do drzwi i znajdują się same przez się.”

Zresztą półrządowe dzienniki paryżskie otrzymały polecenie, wierzyć w przyście kongresu do skutku i wypisywać tę wiadomość. Taka sama scena odbywała się aż do ostatniego dnia przed mową tronową. Do ostatniej chwili pisała *La France* i *Pays*, że „wspólna akcja” trzech mocarstw na korzyść Polski cieszy się najlepszym powodzeniem.

Gabinety znając tę taktykę, mają słusność, iż nie chcą iść do Paryża. Alarmuje ich szczególnie spokój Napoleona III. Niczem niezachwiany, tudzież list Wiktora Emanuela, który swoją nadzwyczajną uprzejmość i ochotę kongresową łączy z uzbrojeniami na morzu i lądzie. Dowcipnie przedstawiły *Humoristiske Listy* ewentualność kongresu. Na karykaturze widzimy kurnik, w którym zgromadzone kury i koguty trwożnie gdakają, — to kongres mocarstw

europejskich w Paryżu. Z boku, z poddasza skrada się kuna w kapeluszu napoleońskim na głowie i zdaje się wybierać wzrokowi ofiarę pomiędzy drobiem. Podpis opiewa: „Czy też parzyka kuna dostanie ten drob na potrawkę?”

Do Paryża przybył z Turynu p. Pasolini, były minister włoski, w tajnej jakiejś misji. Ma także udać się do Londynu, i tam agitować w interesie sprawy włoskiej przeciwko Austrii.

W chwili tak ważnej, w chwili powszechnego przesilenia stronnictwo konserwatystów europejskich wszystkie swe nadzieje opiera jeszcze na blahem przypuszczeniu, że Napoleon da się zastraszyć opozycją kongresową, i zaniechawszy swej idei, będzie siedział spokojnie aż do śmierci, której się spodziewają. Dla pociechy własnej, tudzież w celach giełdowo spekulacyjnych rozpuszczają pogłoski o chorobach urojonych cesarza Napoleona. Dziś wymyślił sobie, że Napoleona tknął paraliż w Compiègne, jako rzecz niezawodną, którą tylko dwór francuzki chce utrzymać w tajemnicy przed narodem.

Na Anglię uderza *la France* od czasu do czasu. W ostatnim numerze wylicza ten dziennik skargi, jakie z rozmaitych stron powstają na politykę angielską. „W Danii i Prusiech równocześnie narzekają na Anglię. Grecy skarżą się, iż Anglia chce im oddać wyspy Jońskie, ale zniżywszy poprzód fortyfikacje. Polacy wyrzucają Anglii, że ich parła przez całe lato do zaciętości przeciwko Moskwie, by na jesień umyć ręce od wszystkiego. To samo Konfederacja amerykańska i Japończycy.” A rejestr ten grzechów prawdziwy niestety. To też wybuch powstania w Indiach Wschodnich przejmie radością Francję, i być łatwo może, że sparaliżuje na jakiś czas wpływ Anglii na kontynencie europejskim, gdzie właśnie przygotowują się ze wszech stron zakłamania groźne, i rozchodzi się swąd przyszłego pożaru. Ani Napoleona ani Francji głowa od niego nie zaboli.

Nie tylko w Wiedniu krzywa ministerjalna. Listy paryżskie twierdzą, że i tamtejsze ministerstwo niebawem dozna zmian. Przesileniu zaś ministerjalnemu w Anglii dotychczas nie dajemy jeszcze wiary. Pogłoski o tem są jednak oznakami powszechnego przesilenia.

Stanowisko posłów poznańskich w sprawie Holsztynu.

Na posiedzeniu Izby poselskiej sejmu pruskiego z dnia 2. grudnia w ciągu rozpraw nad sprawą Holzacji i Szlezewiku, mianowicie nad wnioskiem Stavenhagena o obronę praw wymienionych księstw przez wszystkie państwa niemieckie i o uznanie księcia Augustenburgskiego prawowitym panem tychże księstw, poseł hr. August Cieszkowski z powodu zamknięcia dyskusji mając sobie odczytą sposobność wystąpienia w ciągu dyskusji, otrzymał głos do wzmianki osobistej i przemówił w te słowa:

Panowie! Ponieważ w szeregu mówców głosu nie otrzymałem, pozwolę sobie skorzystać z tolerancji wysokiej Izby, aby przynajmniej na drodze wzmianki osobistej zupełnie krótko i w w zarysie tylko nacechować stanowisko moich przyjaciół i moje przy głosowaniu. (Niepokój)

Żądam więc tolerancji nie tylko do wzmianki osobistej, ale także co do porządku obrad, gdyż postawiliśmy właśnie wniosek, aby wysoka Izba dozwoliła przedsięwziąć rozdział w powodach. Zdecydowaliśmy się bowiem głosować za częścią powodów, którą natychmiast oznaczę, w innych kwestjach zaś wstrzymać się od głosowania, a to trzeba mi przecież kilku słowami objaśnić. Nie będę zbyt długiej wymagał cierpliwości wysokiej Izby, gdyż wszystko to w ogóle, coby miał do powiedzenia, da się zapewne streścić w to, co tak wymownie wypowiedział wczoraj poseł Sybel t. j.: „że poza podstawą zasady narodowości nie ma już żadnego pewnego stanowiska w prawie narodów.” Panowie! jeżeli przyszło do tego, iż słyszy się z tej strony i z tak wymownych ust tutaj takie wyzroczenie, wtedy możemy, my reprezentanci tej zasady narodowości, powiedzieć sobie zapewne, że usiłowania nasze przez tyle lat nie były daremne!...

Marszałek Izby (przerwywając mowę): Trzeba mi zwrócić uwagę szanownego posła na to, iż obiecał mi wniosek, który teraz postawił, dopiero przy stawianiu pytań oddać pod rozwagę. Wracać do rzeczy samej nie mogę dozwolić szanownemu posłowi, jakkolwiek mi to jest nieprzyjemnie. Słyszałem, w jaki sposób szanowny poseł życzy sobie, aby przedsięwzięto rozdział przy głosowaniu nad wnioskiem komisji. Słowa w nrze 2 powodów, nad którymi p. poseł życzy sobie osobnego głosowania, brzmią: „i że niemieckiemu plemieniu wbrew jego woli, wbrew jego konstytucyjnym prawom żaden obcy władca przez obce mocarstwa narzuconym być nie może.”

Dalbym szanownemu posłowi przez to sposobność, wypowiedzieć swe zdanie, gdybym sta-

wianie pytań tak potem urządził, iżbym poprzędno w nadziei, że zresztą cały wniosek będzie przyjętym, naprzód poddał pod głosowanie, czy słowa powyższe mają w nim pozostać. W ten sposób szanowny poseł znajdzie sposobność zdokumentowania głosowania swego i tych panów, którzy chcą z nim głosować. Taki podział proponuję Izbie, i mniemam, że Izba na to się zgodzi. Teraz wszakże raz jeszcze wracać do rzeczy samej, nie dozwala zamknięcie dyskusji.

Poseł hr. Cieszkowski (prowadząc rzecz dalej): A więc co do porządku obrad. Jeżeli marszałek dozwoli wypowiedzieć potem moją opinię przy stawianiu pytań, przestaję na tem chętnie, skoro p. sprawozdawca skończy... (Niepokój)

Marszałek Izby (przerwywając mowę): Dyskusji właściwej być już nie może, ale szanowny poseł może wypowiedzieć motywa, dla czego stawia wniosek o rozdział.

Poseł hr. Cieszkowski (prowadząc rzecz dalej): A więc, panowie, przedstawię wam samo jądro sprawy w wyrazach jak najreściwszych. Zawsze troskliwie unikaliśmy mieszania się w wewnętrzne sprawy niemieckiego Związku i niemieckiego narodu, a to z zupełnie prostej przyczyny, ponieważ w obec niemieckiego Związku i niemieckiego narodu jesteśmy cudzoziemcami, a cudzoziemcom nie przystoi wtrącać się w najświętsze stosunki wewnętrzne wolnych ludów ani wtedy nawet, kiedyby mogli mieć formalne do tego prawo; na materialnem prawie zbywa naturalnie zawsze. Przeciwnie nie zaniedbywaliśmy nigdy w kwestjach między narodowych brać udział tak w dyskusji, jak przy głosowaniu, a w każdym razie sprawa szlezwicka jest kwestją międzynarodową. Tak więc jakżeśmy się nigdy nie mieszały w sprawę reformy niemieckiego Związku albo kurhebskiego zatargu, mimo całej naszej sympatii: tak w sprawie szlezwickiej, ponieważ ona jest sprawą międzynarodową, zawsze was popieraliśmy, przytem jednakże odzywaliśmy się tak do tej wysokiej Izby, jak do rządu: Jeżeli chcecie skutecznie występować przeciwko obecnej krzywdzie, panowie, zaczynajcie pierw w ymiatać śmiecie u siebie! (Niepokój po prawicy)

Widzicie panowie, że dopelulane na nas niesprawiedliwości nie powstrzymały nas, i tam, gdzie należało nam bronić praw obcych, za nimi wystąpić.

Teraz zaś panowie, wobec przedłożonego nam wniosku, nikt ani chwili nie mógł wątpić o tem, jak będziemy głosowali. Stoi tam wyraźnie: „Honor i interes Niemiec wymaga i t. d.” A więc, panowie, nad tem mamy my głosować, czego wymaga honor i interes Niemiec? Tego od nas żądać nie możecie, ani mybysmy też poważyli się, rościć sobie do tego prawa. (Wielki niepokój po prawicy)

Marszałek Izby (przerwywając mowę): Szan. poseł niechaj zechce wrócić do kwestji, dla czego i jak ma rozdział nastąpić, a nie wchodzić w dyskusję rzeczy samej.

Poseł hr. Cieszkowski (postępując dalej): Wnosimy przeto o rozdział, aby objawić, iż chodzi o wielką zasadę narodową, a my przecież nie chcemy zachować się przy tym wniosku zupełnie neutralnie. Mieliśmy nawet zamiar, sami jakikolwiek wniosek postawić. Ale znaleźliśmy w dodatku do powodów, które wniosła komisja, dokładnie wyrażone stanowisko, które zajmujemy t. j. autonomię, prawo wolnych ludów, rozporządzania własnym losem. I dla tego, panowie, prosimy was, abyście dozwolili nam wstrzymać się od głosowania w wszystkich innych kwestjach, głosować zaś tylko za tym jednym powodem. Chodzi wszakże i... (Wielki niepokój po prawicy)

Marszałek Izby (przerwywając mowę): Szanowny poseł ugruntował więc dostatecznie, jak ma rozdział nastąpić. Wezmę to pod rozwagę przy stawianiu pytań.

Po wzmiankach osobistych i wysłuchaniu sprawozdawcy komisji, p. Twestena, przemówił marszałek Izby: Panowie! Przystępujemy teraz do głosowania. Pojedyncze kwestje, nad którymi będzie się głosowało, przedstawiłbym wam w następującym szeregu: Najpierw nad wnioskiem panów barona v. d. Heydt i towarzyszy, następnie, jeżeli wniosek ten nie zostaje przyjętym, nad poprawką pp. dr. Waldecka i towarzyszy, i jeżeli ten także nie będzie przyjętym, potem stosownie do życzenia p. hr. Cieszkowskiego: Czy osobno ma się głosować pod nr 2 wniosku komisji nad słowami: „i że niemieckiemu plemieniu” aż do słów: „narzuconem być nie może,” w przypuszczeniu, że w ogóle zostanie przyjętym wniosek komisji.

Skoro tę sprawę się załatwi, przedłożę ostatecznie pod głosowanie wniosek komisji wedle tego, czy ów dodatek przyjęto lub nie.

Taką byłaby wedle mego zdania kolej głosowania. Szanowny poseł hr. Schvernia ma głos co do stawienia pytań.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z Czerniowice donoszą do G. L.: Temi dniami przejeżdżał tamteży dyrektor fabryki maszyn parowych w Odesie...

Z powodu wybuchu zarazy na bydło w pobliżu Słazka, rząd krajowy tamże zabronił...

W Czerniowicach notowano w zeszłym tygodniu: mierzycia pszenicy 2.26, żyta 1.36, jęczmień 86 kr...

Table with 3 columns: Kurs wiedeński (z dnia 14. grudnia), W. a., gl. et. Items include oblig. państwa, pożyczka nar., losy z r. 1860...

Table with 4 columns: Kurs lwowski (z dnia 14. grudnia), w. a., w. a., gl. et. Items include dukat niemiecki, dukat cesarski, Moskiewski półimperyal...

Przyjechali dnia 12-13. grudnia.

PP. Chmieliński J. z Helenkowa, Starzyński B. z Derewni, Obertyński L. z Stronibab, Smulski A. z Waskowice...

Wyjechali dnia 12-13. grudnia.

PP. Masłowski M. do Dąbrowski, hr. Kalinowski W. do Bakowice, Korytowski J. do Piotycz, Łodyński H. do Milatyna...

Lokaj lub strzelec człowiek młody, urodny, mający chlubne świadectwa od godnych panów, poszukuje posady...

Biuro wywiadowcze i dom zleceń JANA WYSŁOBOK-KIEGO w Stanisławowie.

Rzadca dóbr, były właściciel majątności miejskiej i nadporucznik wojskowy, liczący lat 28...

Gubernanckę z wyższym wykształceniem. Gubernanckę do początkowych nauk.

Gubernera, która obok języka polskiego, niemieckiego, początkowego francuskiego, udziela grę na fortepianie.

Poszukuje do kupienia majątności większej w dobrej glebie na 36000 zł. Dzierżawy w obwodzie tarnopolskim...

W samym Stanisławowie mam parę domów muryowanych z możliwymi dogodnościami na sprzedaż do postęczenia.

Skarb państwa Pysznicy w obwodzie rzeszowskim poszukuje od nowego roku 1864 uzdolnionego nadziedniczego.

Sławny spirytus Archibasala

z najmocniejszych ziół lekarskich sporządzony, celuje zbawiennymi skutkami ku wzmocnieniu nerwów...

Stoughton'a Elixir żółdkowy

tak zwany PRZYJACIEL LUDZI, do wzmocnienia żołądka, do ułatwienia strawności i do uzyskania apetytu.

Balsam pozdamski

(perfume aromaticzne balsamowy) przeciwi osłabionym nerwom, zamrożeniom, także okazuje się mocno skutecznym przy bólu zębów...

Szwarcza pomada

do wzmocnienia porostu włosów utrzymuje i delikatniei takowe. Cena słoika małego 40 kr...

Główne składy tychże artykułów na Galicję utrzymują: A. Berliner apt. i S. Ruker apt. we Lwowie.

Pomniejszych składowi utrzymują: w Buczaczu p. Czerkaski, w Cieszyńcu p. Schröder, w Opawie p. Brunner, w Białej p. J. Knas.

Do wygrania wielkiego losu na Boże Narodzenie

nastręcza się sposobność przy wielkim losowaniu kapitałów przez rząd gwarantowanych, którego ciągnięcie nastąpi 23. grudnia...

RUDOLFA STRAUSSA w Frankfurcie nad M.

Nowe dowody zbawienności słynnego Syropu białego pierstowego G. W. A. Majera w Wrocławiu

którego skład główny na Galicję utrzymuje we Lwowie apteka A. Berliner, pomniejszych składowi w miastach obwodowych znajdują się.

Cierpiąc równie jak i żona moja przez czas dłuższy przykry i męczący kaszel, używałem przez niejaki czas Syrop Majera z Wrocławia...

Syróp piersiowy G. W. A. Majera w Wrocławiu, jest bardzo zbawiennym przy katarach, chrypcy i suchym kaszlu...



Główny skład spedycyjny: w aptece pod Bocianem w Wiedniu. Każde pudełko proszków seidlitzkich przezemnie wyrabianych...

Cena jednego orygina. pudełka 1 złr. 25 kr. wraz z opisem użycia w różnych językach.

SKŁAD TEGO PROSZKU UTRZYMUJĄ: we LWOWIE aptek. Piotr Mikolasz, A. Berliner, Kleina Wwa i Gebhart.

W Białej Keler apt. i J. Berger - w Brzeżanach Józef Zimkowski i B. Fadenhecht - w Bochulcu Niedzielski - w Brodach Fr. Denkert...

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegji. Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabościach piersiowych i płucowych...

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu Nr. 562.

POSTĘP

Dwutygodnik polityczno-literacki, ilustrowany, pod redakcją Artura Grotgera i J. A. Osieckiego, poczyna dnia 1. stycznia 1864

ROK V.

Cztery lata istnienia tego pisma są najlepszą, onego rękojmią, aby zaś ocenić jego wartość i doniosłość, dość przytoczyć treść ostatniego ćwierćrocznika...

Wielki i opowiadania: W rakuckiej niewoli, Z tajemnic Warszawy. Rękopisy: Dzieje dyplomacji polskiej.

Karykatury: Berg i adjutant jego. Pojmowanie sojuszu prusko-moskiewskiego przez kozaków. Kara za uciekinierstwo.

Część polityczną stanowią: Przeglądy, Korespondencje oryg. i Wiadomości bieżące. Nie potrzebujemy przekonywać szanownych czytelników...

Polecamy więc pieczy rodaków to jedyne w swym rodzaju ilustrowane pismo polskie i zapraszamy do wczesnego nadsyłania przedpłaty...

Od Wydawnictwa "POSTĘP" w Wiedniu Josefstadt, Reitergasse nr. 7.

W dniu 5. grudnia r. b. skradzione zostały w Jasienicy 45 sztuk akeyl kolei galicyjskiej Karola Ludwika...

8 sztuk obligacyj indemnizacyjnych okręgu krakowskiego, mianowicie: na złt. 10,000 nr. 63, 250 i 562...

Ostrzega się każdego, aby takowych nie nabywał, gdyż poczynione zostały stosowne kroki o amortyzowanie tychże.

Spis osobny rzeczy jubilerskich, skradzionych w dniu 5 grudnia w 1863 roku w Jasienicy.

Collier o 24, 2-karatowych pięknej białej wody brylantach kwadratowo każdy w złoto oprawnych...

Rzeka czyli riviére o 60 pięknych białych 2-karatowych brylantach w srebro oprawne i każdy numerowany...

Żałuch o 117 brylantach od środka znacznej wielkości 4 i 3 karatów po obu stronach coraz mniejsze...

Wielki soliter od 7 do 10 karatów pojedynczo azur oprawy jako fermoir do perel.

Perel znakomitej wielkości 142, i małych 26 po końcach, przy tych fermoir szmaragd, znacznej wielkości brylant kameryzowany...

Szpilek długich złotych z perłami znacznymi wiszącymi 2 gruszkami. Trzy wielkie i bardzo piękne szafiry...

Medal szkolny krakowskiego uniwersytetu srebrny poznaczony z napisem "Maurycy Mann" może służyć do odkrycia złodzieja.

Dwa klucze od drzwi biblioteki w Siedliszowicach, które mogą także być poszlakiem złodzieja.

6 łyżeczek srebrnych do kawy nieużywanych z cyfrą A. K. Ktoby przedmioty powyższe, bądź wszystkie...

znalazł lub wiadomość pewną o nich mógł udzielić, zechce się zgłosić do właściciela skradzionych rzeczy w Jasienicy, lub do bankiera p. Antoniego Hoelera w Krakowie...

SŁAWNY BALSAM WETORYNIEGO.

Ten niezrównany, przez różne Towarzystwa użeczone aprobowany i dla zadziwiającej skuteczności w rozmaitych słabościach od lat wielu w kraju i za granicami używany środek...

Flakon balsamu kosztuje 1 złr. 50 centów. Skład główny utrzymują: w Krakowie pp. J. Jahn, J. Walter i Moleński apt. pod Barankiem...

Na prowincji mają go: w Białej R. Fijałkowski, w Bilsku J. Hanke i G. Johanny apt. pod czarnym orłem i apt.

W Krakowie pp. J. Jahn, J. Walter i Moleński apt. pod Barankiem, w Lińcu I. E. Wielgach i syn i Hofstätter...

PP. przedsiębiorcy, którzyby sobie życzyli mieć ten balsam w swoim składzie, raczą się zgłosić do jednego z głównych składów powyżej umieszczonych.